

czytaj e-puls.tauron.pl



TAURON Junior Cup. Z Zakopanego na Malte!

100 drużyn, 4 województwa, 84 mecze w finałach. Mecze trwały po 10 minut, a zespoły składały się z czterech osób – bramkarza i trzech zawodników z pola. Tak prezentuje się w liczbach 4. edycja piłkarskiego turnieju dla najmłodszych, zespołów z roczników 2013-2015. Miejscem zmagania była Mała Hala TAURON Areny w Krakowie.

Najlepsze zespoły z województw śląskiego, dolnośląskiego, opolskiego, małopolskiego, które wcześniej przebrnęły przez eliminacje, rywalizowały w finale. Osiem drużyn w każdej kategorii wiekowej, zagrało w systemie „każdy z każdym”. W sumie do rywalizacji przystąpiło 100 zespołów, a o prymat walczyło 24.

Zwycięska drużyna oprócz radości z wygranej ma zapewniony wyjazd na obóz szkoleniowy na Malte, a trzy najlepsze zespoły z każdego rocznika mogą liczyć na finansową premię: 15 tys., 10 tys. i 5 tys. zł.

Z nagrody głównej cieszyli się młodzi piłkarze z KS Zakopane. Wygrali prawie wszystkie mecze, przez turniej przeszli jak burza.

– Rzeczywiście, tak można powiedzieć – mówi uśmiechnięty od ucha do ucha trener zwycięskiej drużyny Maciej Wadas. – Wygraliśmy sześć spotkań, a jedno zremisowaliśmy, w ostatniej akcji meczu, z KS Rachowice. Miałem rozeznanie co do siły zespołów, znam wielu trenerów, wiedziałem, że ten turniej będzie wyrównany. Ale powiedziałem chłopakom, że jak zagramy na 100 procent zaangażowania, zostawimy serducho na boisku, to jesteśmy w stanie wygrać i tak też się stało. W zeszłym roku zajęliśmy trzecie miejsce. Obserwowałem drużynę Chemika Kędzierzyn-Koźle i tak mi się zamarzyło, by w tym roku wygrać i sen się zrealizował.

Wytrwałość popłaca, szkoleniowiec pracuje z tą drużyną czwarty rok.

– Z reguły unikamy grania w hali, ale atrakcyjność nagród była magnesem – dopowiada trener. – Wyjazd na Malte był potężnym magnesem, a i zastrzyk gotówki też był istotny.



– W piłkę gram 4-5 lat – mówi bramkarz zwycięskiej ekipy Filip Martyniak. – Bardzo chciałem grać i dlatego przyszedłem do klubu. Jak zaczynałem, to występowałem w ataku, ale byłem silny i gdy nie mieliśmy bramkarza, to trener mnie przesunął na bramkę. Spodobało mi się i tak zostało. Moim ulubionym golkipierem (bramkarzem) jest Thibaut Courtois. Chciałbym do 18 lat grać w Zakopanem. A co potem? Nie wiem, grać w jak najlepszym klubie.

– A ja lubię Mattiego Casha, a ja Harry'ego Maguire'a – dopowiadają koledzy. A Lewandowski? – Ja kibicuję Bayernowi, a on teraz przyszedł do Barcelony – mówimy.

We wszystkich kategoriach wiekowych zespoły wystawił KS 94 Rachowice, z kolei w dwóch miejscach na podium zajęli CAN PACK Okocimski Brzesko. Gdyby była rywalizacja na najbardziej „światową” nazwę zespołu, wygrałby z pewnością Juventus Academy Piekary Śląskie.

– W nazwie jest Juventus, ponieważ współpracujemy z Juventusem – tłumaczy trener zespołu Łukasz Biliński. – Jesteśmy jedną z siedmiu szkółek tego klubu w Polsce. Mamy wsparcie i merytoryczne i marketingowe. Przez 15 dni w roku trenerzy z Włoch przebywają w naszej akademii. Nasi trenerzy też odbywają staże, ostatnio trzech trenerów pojechało na tydzień do Włoch. Trenerzy, którzy do nas przyjeżdżają,



nie tylko z nami pracują, ale też obserwują chłopaków. Jeździmy na turniej do Włoch, na tzw. World Cup, gdzie przyjeżdżają wszystkie akademie Juventusu, których jest około stu. Mamy możliwość rywalizacji, to fajna przyгода dla chłopaków. W kwietniu minie 10 lat od obecności Juventusu w Piekarach Śląskich. Wychowujemy chłopców, którzy potem trafiają np. do Centralnej Ligi Juniorów. Mamy takich w Górniku Zabrze, Rekordzie Bielsko-Biała. Mamy trzech wychowanków, którzy zadebiutowali w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

W turnieju grały również dziewczęta. Jednorodną drużynę płci żeńskiej tworzyły przedstawicielki UKKS Katowice.

– Jesteśmy stricte klubem żeńskim – mówi Marzena Patryarcha, trenerka zespołu. – Trenują u nas dziewczęta z roczników od 2015 do 2008.

Nasze zespoły grają w ligach z chłopakami i nieźle sobie radzą. Piłka dziewczęca staje się coraz bardziej popularna, jest coraz więcej zawodniczek. Nie robimy selekcji, każda, która ma chęć, może przyjść i grać. Jesteśmy małym klubem, mamy około 50 zawodniczek, a w ciągu roku wciąż ich przybywa.

Były ły szczęścia, ale też łyzy po porażkach. Trener musi być nie tylko nauczycielem piłki nożnej, ale też dobrym psychologiem, czasem musi zastąpić rodziców.

– W pełni się tym zgaszdam – przyznaje Piotr Fita, szkoleniowiec UKS FA Boleśławiec. – W obecnych czasach trener to nie tylko osoba, która ma nauczyć dzieci grać w piłkę, ale to osoba, która będzie w stanie wskazać dzieciom tok myślenia, analizować z nimi wiele aspektów. Trzeba rozmawiać, nie tylko o błędach, ale też chwalić za próby



gry i postępy. Gdy jedziemy na turnieje gdzieś dalej, dochodzi element integracyjny. Takie turnieje jak ten są bardzo cenne. To bardzo fajna impreza, dobrze obsadzona, można skonfrontować siły z wieloma rywalami. To doświadczenie będzie niezbędne w dalszym rozwoju zawodników. Gra na wyższym poziomie pozwala rozwijać umiejętności strzeleckie, taktyczne, a przede wszystkim naukę dryblingu. Mamy blisko 400 zawodników w całej akademii. Szkolimy dzieci i młodzież do 13. roku życia. Zawodnicy z rocznika 2013 skupiają się na turniejach, zwłaszcza tych z okręgowego związku piłki nożnej. Czasem wspomagają kolegów z ligi młodzika. Jesteśmy partnerem Lecha Poznań i Zagłębia Lubin. Jeden z naszych zawodników, 14-latek, trafił do Miedzi Legnica. Dla mnie liczy się najbardziej uśmiech dziecka, bo on wynagradza cały dzień spędzony na turnieju.

4. edycja TAURON Junior Cup przeszła do historii.

– Staramy się zachęcać dzieci do ćwiczeń, treningów, stąd też pomysł o organizacji największego turnieju dla młodzieży na południu Polski – mówi Łukasz Zimnoch, rzecznik

prasowy imprezy. – Organizujemy go 11 listopada. To forma nowoczesnego patriotyzmu, dzieci uczą się współpracy w grupie, szacunku dla kolegów i przeciwników. Dostrzegamy rosnące zainteresowanie ze strony dziadków i rodziców. Mała hala TAURON Arena była wypełniona po brzegi. To święto, które integruje, święto wielopokoleniowe, święto sportowe i narodowe. Kiedy myśleliśmy nad powołaniem tego turnieju, mieliśmy za cel przede wszystkim odciążenie dzieci od komórek, stworzenia czegoś, co dzieje się w świecie rzeczywistym, rywalizacji z rówieśnikami. Wydaje się, że te założenia były jak najbardziej słuszne.

Partnerami imprezy są: Stowarzyszenie SIEMACHA i Fundacja TAURON.

Jacek Żukowski

Wyniki

Rocznik 2013:

1. KS Zakopane,
2. CAN PACK Okocimski Brzesko,
3. UKKS Katowice.

Rocznik 2014:

1. Zagłębie Sosnowiec,
2. KS Chelmek,
3. Krakus Nowa Huta.

Rocznik 2015:

1. Szkoła Futbolu Staniątka A,
2. CAN PACK Okocimski Brzesko,
3. Nysa Kłaczyna.

PRACUJ W TAURONIE! Kogo szukamy? Jak to zrobić? Sprawdź na pracuj.tauron.pl